

Nie będzie Dnia Dziecka i Nocy Muzeum w Sejmie

19 maja 2018

Rząd robi wszystko, by osłabić morale protestujących w Sejmie niepełnosprawnych i ich opiekunów. Najnowszym pomysłem władzy jest izolacja uczestników strajku okupacyjnego. W tym celu po raz pierwszy od lat parlament nie będzie dostępny w ramach Nocy Muzeów. Odwołany został również Sejm Dzieci i Młodzieży. Przeciwno takiej decyzji protestują młodzi Polacy.

Z możliwości zwiedzania parlamentu korzysta co roku kilka tysięcy osób. Jest to nie tylko okazja do zobaczenia na własne oczy wnętrza, w których zapadają kluczowe decyzje polityczne, ale również forma symbolicznego „oddania” obywatelom sejmowych korytarzy. Również w tym roku do Warszawy wybierały się całe wycieczki z różnych stron Polski. Niestety, pisowska władza do Sejmu ich nie wpuści.

„Z przyczyn organizacyjnych Sejm nie weźmie udziału w Nocy Muzeów” – poinformowała Kancelaria Sejmu. Oburzający jest fakt, że komunikat został podany społeczeństwu za pośrednictwem portalu Wirtualna Polska, którego dziennikarze próbowali się dowiedzieć czy w tym roku sejmowe drzwi będą otwarte. Gdyby nie ich dociekliwość, prawdopodobnie w sobotę pod Sejmem stawiłoby się mnóstwo rozczarowanych osób. Niektórzy już zarezerwowali sobie miejsca noclegowe i wykupili bilety kolejowe. Dla nich na pocieszenie zorganizowana będzie wystawa połączona z piknikiem i prezentacją multimedialną, którą przygotuje Polskie Stronnictwo Ludowe. Impreza rozpocznie się w sobotę o 18:00.

Rzecznik PSL tłumaczy, że jego partia chce zawstydzić marszałka Kuchcińskiego, ale również wykazać się „zwykłą przyzwoitością”. „Tak naprawdę ratujemy honor Sejmu i bronimy jego dobrego imienia. To nie jest pisowski folwark, to budynek

dla wszystkich Polaków. Do Warszawy przyjeżdżają ludzie z całego kraju, a nikt z kierownictwa Sejmu nawet nie chce ich przywitać! Dlatego zrobimy to my. Chcemy pomóc ludziom na tyle, na ile to możliwe” – powiedział Jakub Stefaniak w rozmowie z Wirtualną Polską.

Izolacja niepełnosprawnych jest dla PiS-u również ważniejsza od Dnia Dziecka. 1 czerwca, jak co roku, miało się odbyć posiedzenie Sejmu Dzieci i Młodzieży. Marszałek Kuchciński postanowił jednak skasować i to wydarzenie. Młodzi obywatele są wściekli.

„Przyjmujemy tę decyzję bardzo negatywnie. Przez myśl by nam nie przeszło, że marszałek Kuchciński mógłby odwołać SDiM z powodu protestu rodziców osób niepełnosprawnych. Co prawda informacji o motywach odwołania nie ma w oświadczeniu Kancelarii Sejmu, ale możemy się domyślać, bo Sejm jest zamykany na kolejne grupy społeczne i to się już dzieje od miesiąca” – powiedział Filip Górski, w latach 2016-17 członek Rady Dzieci i Młodzieży przy Ministerstwie Edukacji Narodowej.

Reprezentanci młodzieży podkreślają, że zdają sobie sprawę, że rząd próbuje wytworzyć antagonizm pomiędzy nimi, a niepełnosprawnymi. Dlatego też odpowiedzią będzie protest, który odbędzie się w Dzień Dziecka pod Sejmem. – Będziemy protestować m.in. przeciwko wykluczeniom. Chcemy okazać solidarność osobom niepełnosprawnym, pokazać im, że nie damy się skłócić. Dobrze wiemy, że do Sejmu nie możemy wejść nie przez protestujące osoby niepełnosprawne, tylko przez widzimisię marszałka Kuchcińskiego. Chcemy, by Sejm (podobnie jak Polska, której powinien być odbiciem) był dla wszystkich, nie zgadzamy się na zamykanie Sejmu dla kolejnych grup społecznych – niepełnosprawnych, dziennikarzy, powstańców warszawskich, działaczy humanitarnych, młodzieży itp. – powiedział Wirtualnej Polsce jeden z organizatorów akcji.

Autorstwo: PN

Źródło: Strajk.eu